

Recenzja w postępowaniu doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki mgr Marii Bitki z Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Tytuł pracy doktorskiej: „Przeptyw. Osobiste doświadczenie w procesie twórczym.”
Promotor: dr hab. Maria Wrońska prof. ASP

Mgr Maria Bitka uzyskała dyplom magisterski na Uniwersytecie Opolskim, gdzie studiowała w latach 2005- 2010, w Instytucie Sztuki na kierunku Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuk Plastycznych. Ponadto w 2013 roku ukończyła dwuletnie studia magisterskie na kierunku Intermedia w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. Pracę dyplomową zrealizowała w Pracowni Działań Medialnych pod kierunkiem prof. A. Porczaka.

W 2017 roku mgr Maria Bitka została przyjęta na Międzywydziałowe Studia Doktoranckie w Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. W trakcie trwania studiów odbywała praktyki dydaktyczne w pracowniach: Słowa i Obrazu kierowanej przez dr hab. Darię Milecką prof. ASP oraz Studium Realizacji Przestrzennych prowadzonej przez dr hab. Marię Wrońską prof. ASP.

Maria Bitka przedstawiła bogaty dorobek aktywności artystycznej z okresu studiów doktoranckich. W latach 2017- 2021 zorganizowała osiem ekspozycji indywidualnych, wzięła udział w dwudziestu wystawach o charakterze międzynarodowym oraz czterdziestu wystawach krajowych, z czego dwadzieścia o zasięgu regionalnym. Na szczególną uwagę zasługuje z pewnością „PLATA” z 2020 roku. Impulsem twórczym stało się w tym przypadku osobiste doświadczanie Argentyny, kraju, do którego doktorantka wyjeżdża w ramach wymiany studenckiej(2019/2022). Chciałabym także zaznaczyć udział artystki w innych istotnych, międzynarodowych wydarzeniach: Festiwalu Performance Crossing z 2019, Praga, Czechy; Festiwalu Performensk – Mińsk, Białoruś; Matkalla Onneen- Alkmaar, Holandia, 2018. Czas pandemii nie powstrzymał aktywności Marii Bitki. Z dużym powodzeniem przeniosła swoje działania do sieci, lub skorzystała z możliwości wypowiedzi w formie hybrydowej.

Doktorantka dwukrotnie otrzymała Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w 2011 roku z Funduszu Promocji Twórczości oraz w 2020 roku, w ramach projektu Kultura w Sieci. Kandydatka bierze czynny udział w licznych konferencjach: 2018- Zlot Młodych Badaczy Kultury Komfort/ Zagrożenie, Koło Naukowe Doktorantów przy Studiach Nauk o Kulturze- Uniwersytet Wrocławski; 2019- Komunikacja w obszarach sztuki i techniki, ASP im. E. Gepperta we Wrocławiu; 2019- Tekstografii edytorskie, przestrzenie słowa i obrazu, Uniwersytet Wrocławski. Artystka jest członkinią i współzałożycielką grupy artystycznej „Kuratorki”, współrealizuje projekty z „Kolektywem Kobiet Wrocławia”, jest autorką licznych działań i warsztatów twórczych adresowanych do różnych grup społecznych i wiekowych. Warto podkreślić także dydaktyczne doświadczenie Marii Bitki. W 2013 roku została zatrudniona w Zespole Państwowych Placówek Kształcenia Plastycznego im. Jana Cybisa w Opolu. W 2021 roku rozpoczyna pracę jako asystentka w Pracowni Studium Relacji Przestrzennych w Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta, Wydział Rzeźby i Mediacji Sztuki we Wrocławiu. Na obu stanowiskach Maria Bitka pracuje do chwili obecnej.

Szczegółowa analiza dostarczonej mi dokumentacji, a także opinia Pani Promotor dr hab. Marii Wrońskiej prof. ASP, pozwala stwierdzić, że doktorantka jest bardzo aktywną artystką, dydaktyczką i organizatorką wielu wartościowych wydarzeń twórczych. Jej działalność popularyzująca sztukę jest bardzo rozległa. Maria Bitka to niewątpliwie osoba ciekawa świata i ludzi, stawiająca sobie ambitne cele, chętnie współpracująca z podmiotami zewnętrznymi, pełna twórczych pomysłów i skuteczna w działaniu.

„Przepływ- osobiste doświadczenie w procesie twórczym” jest tytułem dysertacji oraz cyklu dzieł artystycznych wskazanych przez Marię Bitkę jako przedmiot rozprawy doktorskiej. Część artystyczną stanowią dzieła performatywne oraz teksty w formie korespondencji mailowej, będące uzupełnieniem sfery wizualnej. Wskazane dokonania artystyczne są trzynastoma osobnymi dziełami, które w odbiorze budują spójną całość. Są to w kolejności chronologicznej: „Remis 2:0”- 2018, Opole, performance w przestrzeni galerii; „Mój pierwszy performance”- 2019, Opole, Galeria A4; „Potencjał ciepła 1”- performance dokamerowy; „Potencjał ciepła 2”- performance zrealizowany we wrocławskiej Galerii MD-5; „Niebieskoocy”- 2019, performance, Opole; „Pieniądze, temat rzeka”- 2019, Buenos Aires/ 2020, Opole, napis na ścianie ; „Pozdrowienia z Buenos Aires”- 2019, Buenos Aires/2020 Opole, kolaż, video; „W rękawiczkach”- 2019, Buenos Aires/2020 Opole, cykl fotografii; „Ofiara”- 2020 Brazylia/ 2020 Opole, performance dokamerowy; „Krwawa Mary”- 2020, Opole, performance dokamerowy; „Co widziało drzewo”- 2021, Góra św. Anny, działanie in situ; „Lazos de sangre- Więzy krwi”- 2021, La Plata; „Linia brzegowa”- 2021, Argentyna, La Plata.

Temat przepływu spaja wszystkie przedstawione działania artystki w sposób klarowny, a jednocześnie nie pozbawiony elementu magicznego, pozostawiającego przestrzeń dla interpretacji i domniemań odbiorcy. Możemy wskazać przepływy oczywiste, przynależne naturze, która w samej rzeczy jest transformacją; pływy wody, płynów ustrojowych, oddechu. Jest to układ rozpięty na osi współrzędnych czasu i przestrzeni. Mieści się w nim także zmienność stanów skupienia, do pozornego zanikania włącznie. Prace artystki są także wobec siebie we wzajemnym stanie „przepływu”. Łączy je poczucie upływającego czasu, obecność bezbronno ciała wobec biologicznych procesów nagle bezwstydnie ujawnionych, zanurzenie w wodzie mętnej od namulów biologicznych i historycznych. I czas, który nieznośnie się dłuży wobec granicznych eksperymentów dokonywanych na ciele: bezdech (Remis2;0), maksymalny wydech (Krwawa Mary), bolesna próba założenia soczewek kontaktowych (Niebieskoocy), roztopianie bryłki śniegu na odsłoniętej klatce piersiowej (Potencjał ciepła1). Trwają one przeważnie 10 minut lub mniej. Bywa, że 1 minutę. Czas nacechowany bólem płynie nieznośnie powoli w oczekiwaniu zakończenia. Działania o charakterze kontemplacyjnym (Mój pierwszy performance, Potencjał ciepła 2) przeciągają się w czasie nawet do trzech godzin, lecz ich medytacyjny charakter sprzyja poddaniu się przepływowi. Jakież to subiektywne.

Czynnikiem ściśle związanym z trwaniem w procesie jest flow. Pojęcie to zostało nazwane po raz pierwszy przez Mihaly Csikszentmihalyi, węgiersko- amerykańskiego psychologa. Opisuje ono stan, w którym dochodzi do tak absolutnego zintegrowania człowieka z wykonywaną czynnością, że samo jej trwanie (proces) przynosi poczucie radości, energii i satysfakcji, niezależnie od końcowego rezultatu. Doświadczający stanu flow opisują go często, jako bycie unoszonym przez wodę. Doznanie flow zanurza człowieka w innej rzeczywistości, powoduje utratę poczucia upływającego czasu, całkowite zapamiętanie się w danej czynności, stopienie się z nią, zatarcie granicy między osobą a czynnością. W dysertacji Maria Bitka odnosi się do badań Mihaly Csikszentmihalyi powołując się na jego książkę „Przepływ. Psychologia optymalnego doświadczenia” oraz „Performatykę” Richarda Schechnera. Artystka, zachęcona badaniami zaczęła więc doświadczać, wchodząc w coraz szerszy zakres znaczeniowy przepływu. Sam performance, jako kategoria związana z czasem terażniejszym, przestrzenią i ciałem wymaga od artysty wejścia w swoisty stan transu. Ciało staje się obiektem, artysta szamanem, ale także ofiarą. Staje przed

ryzykiem ostrej konfrontacji z widzem, ponieważ raczej podważa porządek zastanego świata niż go potwierdza. Odbiorca, czytając zastane na terenie dzieła sztuki kody, odnajduje tam własne życiowe uwikłania. To może wywoływać różne emocje, aż po gniew i agresję. (Rhythm0, Marina Abramowic, 1974)

Maria Bitka pisze o swoim doświadczeniu „ postanowiłam zatopić się w działaniu i zobaczyć dokąd zaprowadzi mnie podążanie za intuicją i tworzenie w stanie przepływu(...) Ten eksperyment przeprowadzony na sobie pozwolił mi zaczerpnąć z głębin własnej podświadomości i wydobywać na powierzchnię zaskakujące dla mnie samej treści”. Doświadczenie przepływu jest ponadbiologiczne i jak już zaznaczyłam, przywodzi na myśl bycie unoszonym przez wodę. W „Linii brzegowej” z 2021, zrealizowanej na brzegu największego na świecie estuarium rzeki La Platy artystka nanosi na swoje nagie ciało rysunek własną krwią menstruacyjną. Powstają linie, żyły, plamy. W ten sam sposób, palcami wprowadza krew w pofałdowania mokrego piasku, podkreśla wklęsłe, piaszczyste ślady rozmywającą się czerwienią. Woda zniekształca rysunek, opłukuje zanurzone w niej ciało artystki. Ciało ulega multiplikacji. Woda w estuarium jest mieszanką wody morskiej i rzecznej, zawiera muł, jest mało przejrzysta. Dodatkową jest warstwa dramatycznej historii tego miejsca. Wszystko się ze sobą miesza, przepływa, zatracza granice w rytuale oczyszczania, a może opowiadania rzece swojej historii. To trochę jak rysunki kropkowe наносzone przez Aborygenów na ciało. Uderzenie patykiem o piasek, a potem o skórę zgodne było z rytuałem, który podkreślał związek człowieka z ziemią.

„Linia brzegowa” oraz „Więzy krwi- Lazos de sangre”, oba działania z 2021 roku, są w moim odczuciu wierzchołkiem piramidy zbudowanej na pozostałych jedenastu, wskazanych jako dzieło artystyczne. I jest to złoty wierzchołek. W obu performansach rozpatrywany problem przepływu został nazwany w najpełniejszej formie. Dowodzi to, że badania przeprowadzone przez Marię Bitkę zyskiwały z czasem coraz mocniejszy wyraz. W obu pracach krew menstruacyjna ostatecznie miesza się z wodą. Woda jest symbolem oczyszczenia, odrodzenia i przemiany. Jest w niej zagrożenie i nadzieja. Sama struktura rzeki symbolizuje różne etapy życia. Źródło- narodziny, ujście rzeki- śmierć. W kontekście śmierci, w wielu kulturach mocno utrwalał obraz rzeki, którą dusza była przewożona do świata umarłych. Była więc łącznikiem między światem ludzkim i boskim. A ponieważ rzeki płynęły z zaświatów wolnych od nieszczęść i chorób, ich wodom przypisywano szczególne możliwości uzdrawiania. Rzeki zapomnienia łagodziły szok przejścia w zaświaty. Tak wiele można by mówić na temat symboliki wody. Najistotniejsze w kontekście analizowanych dzieł Marii Bitki wydają się rytuały obmywania przez zanurzenie, zmywania grzechu pierwotnego i odradzania. Interesujący jest tu także dawny rytuał „karmienia wody” odprowadzający dla wyjednania łask rzeki, polegający na składaniu jej w ofierze pożywienia, zwierząt, pławieniu kukły lub dziewicy. Echa tych rytuałów znajduję w pracach artystki, co w sposób szczególny zagęszcza ich znaczenie.

Krew menstruacyjna jest materią szczególnie obecną w dziełach doktorantki. W ten nurt wpisują się także „Krwawa Mary” oraz „Ofiara”. Krew menstruacyjna była uważana za nośnik diabelskich sił, stąd miesięczne krwawienie od niepamiętnych czasów skazywało (w wielu kulturach dzieje się tak nadal) kobiety na czasową banicję. Zakaz wstępu do kościoła, kaplicy, odwiedzania cmentarza, rozpalania ognia, siania, czerpania wody ze studni, pieczenia chleba... Można by przytoczyć niezliczoną ilość krzywdzących zakazów. Wynikająca z atawistycznych lęków kara izolacji dotykała całe pokolenia kobiet. Artystka stając w swej nagości oddaje żywiołom krew menstruacyjną. Przynosi w darze esencję swojego życia związaną z cyklem płodności. Oddaje go ziemi, drzewu, rzece, roślinom. Przekracza tabu, podaje „nietykalne”, wyklęte, zakazane i obrzydliwe mówiąc : weź, nakarm się, nasącz korzenie. Nie mam nic więcej...Ja, naga kobieta daję ci życie. Od teraz jestem tobą, a ty mną...

Artystka zawiera także sojusz z ziemią w „Potencjale ciepła”. Roztopia na odkrytej klatce piersiowej bryłę twardego śniegu. Siedzi wśród zaśnieżonej przestrzeni, na ziemi wyzłoconej rytualnym kolorem, jest zimno. Ciało artystki marznie oddając swe ciepło powoli roztapiającej się bryle. Mocno rysują się tu wszelkie aspekty kobiecej troskliwości i czułości. W „Potencjale

ciepła2” Maria Bitka rozszerzy ten aspekt o rytuał karmienia zgromadzonych hodowanym na własnym cieple ciastem drożdżowym. Rytuał wspólnego jedzenia, spotkania w ciszy, ciepłe, dzielenia się, kobiecego obowiązku nakarmienia i doglądania domowego ogniska.

Jest jeszcze „Mój pierwszy performance”. Pozwala on artystce sięgnąć do czasu dzieciństwa, przypomnieć sobie dawne wydarzenia, doświadczenie dziecinnego rozsypywania soli na podłodze kuchni. Pozwala zmierzyć się z upływem (przepływem) czasu. Maria Bitka przenosi do galerii zapamiętaną sytuację odtwarzając ją w trwającym 40 minut wydarzeniu artystycznym. Tak komentuje swój performance: „Labirynt, który usypałam jako mała dziewczynka i jako dorosła kobieta, to ten sam labirynt, droga do nieznannej głębi, którą nadal przebywam- magiczne miejsce, w którym przenikają się przestrzeń i czas. Moją drogę oznaczam solą, minerałem o licznych zastosowaniach i złożonej symbolice, solą, która oczyszcza i konserwuje”.

Performance’om towarzyszą we wskazanym dziele artystycznym prace o charakterze reportażu, komentarza formalno- narracyjnego, zauważenia własnych doświadczeń w kontekście sytuacji społecznej w Argentynie. W roku 2019/2022 artystka studiowała w tym kraju w ramach wymiany studenckiej. Prace „Pieniądze, temat rzeka” i „Pozdrowienia z Buenos Aires” są rodzajem swoistego pamiętnika czy korespondencji z tego kraju. W zestawie zdjęć „W rękawiczkach” fotografowana kobieta jest naga, ma na rękach rękawiczki sklezione z pesso, argentyńskich banknotów. Jej „opakowane” dłonie układają się w różnych gestach. Artystka zwraca tu uwagę na palący problem handlu kobietami, który jest realny nie tylko w Argentynie, ale ogólnie na terenie Ameryki Południowej i Środkowej.

Dysertacja zawiera wstęp, trzy rozdziały, podsumowanie, spis ilustracji i bibliografię. Jest to praca, która doskonale uzupełnia i rozszerza własne doświadczenia autorki o celnie dobraną bibliografię oraz przykłady postaw artystycznych wybranych twórców. Autorka opisuje koncepcję hydrofeminizmu, wskazuje przykłady rozumienia zjawiska przepływu w sztuce i psychologii. Przytaczając metafory przepływu odnosi się do artystek, z którymi zetknęła się podczas swoich podróży artystyczno-naukowych do Argentyny. Ten aspekt badań jest niezwykle cennym doświadczeniem Marii Bitki. Pobyt w Ameryce Południowej w bardzo namacalny sposób wpłynął na dojrzałość twórczą artystki. Mam nadzieję, że na długo stanie się źródłem, z którego mocy będzie czerpała.

Konkluzja.

Po dogłębnym zapoznaniu się i analizie dysertacji, dzieła artystycznego, dokumentacji dorobku artystycznego i pozostałej dokumentacji niezbędnej do sporządzenia recenzji stwierdzam, że przedstawiona rozprawa doktorska spełnia wymogi, które określa art.13 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach i tytułach naukowych. Przedstawiona praca doktorska jest dziełem dojrzałym, oryginalnym i wnosi w obszar sztuki nowe, naznaczone indywidualnością autorki, rozwiązania ideowe i formalne. Zarówno praca pisemna, jak i dzieło artystyczne o wspólnym tytule „Przeptyw. Osobiste doświadczenie w procesie twórczym” w pełni zasługują na poparcie. W związku z powyższym, z pełnym przekonaniem wnioskuję do Rady Dyscypliny Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu o podjęcie uchwały o nadaniu stopnia doktora mgr Marii Bitce.

Prof. ASP dr hab. Małgorzata Kręcka- Rozenkranz

